

ANNA BASTER

## Wykorzystanie śladów linii papilarnych w realizacji funkcji wykrywczej organów ścigania

Definiując kryminalistykę, można powiedzieć, że jest to nauka o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobu jego popełnienia, wykrywania sprawców i zapobieganiu przestępstwom oraz innym ujemnym zjawiskom społecznym. T. Hanausek definiuje kryminalistykę jako naukę o taktycznych zasadach i sposobach oraz o technicznych metodach i środkach rozpoznawania i wykrywania prawnie określonych, ujemnych zjawisk społecznych, a w szczególności przestępstw i ich sprawców oraz udowodnienia istnienia lub braku związku pomiędzy osobami i zdarzeniami, a także zapobiegania przestępstwom i innym niekorzystnym, lecz prawnie relewantnym zjawiskom<sup>1</sup>.

Kryminalistyka jest – ze względu na swój cel – nauką stosowaną, empiryczną, gdyż przeprowadza doświadczenia dla własnych potrzeb, a przede wszystkim kompleksową, gdyż przyswaja ona osiągnięcia innych nauk, głównie przyrodniczo-technicznych dla własnych celów. Jako dyscyplina ma ona pewien uporządkowany system twierdzeń, sposobów i metod działania. Są one podporządkowane takim celom, jak: opracowywanie metod ujawniania przestępstw, wykrywania ich sprawców oraz gromadzenia przeciwko nim dowodów winy, a także zapobiegania przestępstwom<sup>2</sup>. Kryminalistyka służy zwalczaniu przestępczości, ujawnianiu przestępstw, identyfikacji ujawnionego przestępcy z przestępstwem,

---

<sup>1</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 52.

<sup>2</sup> *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2008, s. 125.

zebraniu odpowiednich dowodów winy. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że w skutecznej walce z przestępczością kryminalistycy przypada szczególnie doniosła rola. Dzisiejszy dynamiczny rozwój nauki, możliwości technicznych, wkraczanie w obszary wiedzy jeszcze do niedawna niedostępnej człowiekowi, sprzyjają nie tylko kryminalistycy, ale także, niestety, środowiskom przestępczym. Powstają nowe obszary zagrożeń, nowe typy przestępstw, nowe techniki ich popełniania. Zrozumiałe jest więc, że nie można skutecznie prowadzić postępowania przygotowawczego i orzekać w postępowaniu sądowym bez fachowego przygotowania kryminalistycznego, bez umiejętności ujawniania i zabezpieczania odpowiednich środków dowodowych i bez umiejętności dokonania ich właściwej oceny.

Niewątpliwie kryminalistyka stała się nauką interdyscyplinarną, korzystającą z osiągnięć i metod badawczych innych dziedzin wiedzy, w szczególności: kryminologii, psychologii, fizyki, chemii, socjologii i nauk technicznych. Kryminalistycy przypisuje się cztery funkcje: rozpoznawczą, zapobiegawczą, wykrywczą i dowodową<sup>3</sup>. Przedmiotem poniższych rozważań jest funkcja wykrywcza i dowodowa.

#### A. Funkcja wykrywcza

Funkcja wykrywcza wiąże się z najważniejszym celem kryminalistyki – wykryciem zdarzenia, jego sprawców, mechanizmu powstania określonych zjawisk lub ich zmian. Jest ona, jak już wcześniej wspomniano, nierozzerwalnie powiązana z funkcją rozpoznawczą, gdyż aktywizuje i konkretyzuje wiedzę zdobytą podczas rozpoznania. Podstawą realizacji procesu wykrywczego są informacje uzyskiwane z różnych źródeł, analizowane i oceniane, które następnie wykorzystywane są w podejmowanych działaniach. T. Hanausek definiuje wykrywanie jako ogół działań organów ścigania nastawionych na ujawnianie zdarzenia określonego jako przestępstwo oraz na uzyskanie informacji pozwalających postawić hipotezę dotyczącą osoby pozostającej w prawnie rele-

---

<sup>3</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 53–56.

wantnej relacji przyczynowej z tym zdarzeniem, a następnie na ustalenie takich danych odnoszących się do tej osoby, które pozwalają na jej zabezpieczenie oraz zebranie wstępnych materiałów uprawdopodobniających hipotezę sprawstwa tej osoby w stopniu uzasadniającym rozpoczęcie udowadniania<sup>4</sup>.

Chodzi zatem o ujawnienie zdarzenia stanowiącego przestępstwo, osoby – przestępcy, rzeczy, informacji o przebiegu zdarzenia, o przedmiocie wykrywania. Ważne jest jednak, aby informacja ujawniona była odpowiednio udowodniona i powiązana z przestępstwem.

Jak zauważa T. Hanausek sam fakt zaistnienia zdarzenia bywa zazwyczaj znany organom ścigania na podstawie zawiadomień lub ze źródeł własnych, tak że nie ma potrzeby wykrywania tego, o czym organy te już wiedzą. Funkcja wykrywcza powinna być powiązana z funkcją rozpoznawczą, ponieważ w ramach realizacji funkcji wykrywczej winna następować aktywizacja i konkretne ukierunkowanie wiedzy uzyskanej w ramach funkcji rozpoznawczej. Proces wykrywania, zdaniem T. Hanauska obejmuje trzy podstawowe stadia:

- poszukiwanie przedmiotu wykrywania oraz informacji dotyczących tego przedmiotu,
- ujawnianie tych informacji, a w następstwie tego ujawnienie przedmiotu wykrywania,
- stwierdzanie tego, że ujawniony przedmiot wykrywania jest przedmiotem, który był poszukiwany<sup>5</sup>.

Funkcja wykrywcza jest jedną z najważniejszych funkcji kryminalistyki, jej działania zmierzają do poszukiwania określonego podmiotu lub przedmiotu wykrywania, weryfikowania informacji o nim aż do ujawnienia i potwierdzenia jego tożsamości. Z funkcją tą wiąże się tzw. reguła siedmiu złotych pytań: co, gdzie, kiedy, w jaki sposób, dlaczego, jakimi środkami, kto – jest to reguła na-

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 66.

<sup>5</sup> Tamże, s. 65–66.

kreślająca kierunek działań wykrywczych w każdej sprawie, mająca określić, co należałoby ustalić i jak dokonać tych ustaleń.

Podstawą dla realizacji procesu wykrywczego są informacje. W ich liczbie powinna zaś znajdować się część informacji uzyskanych w ramach realizacji funkcji rozpoznawczej. Informacje te poddawane są analizie, ocenie, a następnie wykorzystywane w konkretnych działaniach realizujących poszczególne etapy funkcji wykrywczej. Wszystkie te zachowania zmierzają do określonego punktu docelowego, którym jest przedmiot wykrywania. Z reguły przedmiotem tym jest osoba (sprawca), może jednak tym przedmiotem być jakiś fakt (np. przestępstwo), zjawiska (okoliczności towarzyszące przestępstwu) lub rzeczy.

#### B. Funkcja dowodowa

Zadaniem podejmowanych działań w związku z funkcją dowodową jest zgromadzenie materiału mającego walory dowodowe, które pozwolą na przedstawienie określonych wniosków procesowych. Realizując tę funkcję, poruszamy się w sferze prawa dowodowego ściśle reglamentowanego przepisami procedury karnej. Proces udowadniania faktu popełnienia przestępstwa, jego okoliczności, sposobu działania sprawcy i samego sprawstwa przeprowadza organ procesowy, zgodnie z przepisami prawa procesowego, na podstawie dowodów dostarczonych przez kryminalistykę. Dlatego też tak istotne jest, aby najważniejsze czynności o znaczeniu dowodowym miały doskonale wypracowaną kryminalistyczną taktykę ich przeprowadzania.

Jest to bardzo istotna funkcja kryminalistyki, aczkolwiek oparta jest na uregulowaniach k.p.k., zwłaszcza postępowania dowodowego. Chodzi tu przede wszystkim o poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie środki i metody zastosować, aby podejmowane czynności, np. oględziny, przesłuchania, okazania, przeszukania, zostały przeprowadzone w najbardziej efektywny sposób. Chodzi o to, aby działania te przyniosły odpowiedni pożytek dowodowy. Należy wziąć tutaj pod uwagę wszelkie fakty główne, uboczne, poszlaki, wszystko, co może prowadzić do udowodnienia winy

sprawcy, zwłaszcza wszelkie źródła dowodowe i płynące z nich środki dowodowe np. relacje świadków.

T. Hanausek twierdzi, że w rozumieniu kryminalistyki – udowodnienie, najogólniej rzecz ujmując, jest uzasadnianiem pewnej hipotezy. Najczęściej jest to hipoteza dotycząca tego, że określona osoba jest sprawcą jakiegoś przestępstwa. Hipotezę taką można różnie uzasadniać w zależności od posiadanego materiału dowodowego. W szczególności zaś w przebiegu udowodnienia możemy mieć do czynienia z faktem głównym, który dotyczy przedmiotu sporu w procesie, oraz z faktem dowodowym, zwanym niekiedy poszlaką, który jedynie świadczyć może o istnieniu lub o nieistnieniu faktu głównego.

Proces dowodowy jest ściśle uregulowany przez *Kodeks postępowania karnego*, zaś znaczenie dowodowe poszczególnych faktów ustalane jest na podstawie swobodnej oceny dowodów przez sąd. Waga i znaczenie poszczególnych czynności w procesie dowodowym są uzależnione od konkretnych warunków, które występują w określonej sprawie. Z punktu widzenia kryminalistyki za najważniejsze czynności o znaczeniu dowodowym mogą być uznane: oględziny miejsca, osoby, rzeczy, dokumentu, zwłok, eksperyment kryminalistyczny, przeszukanie miejsca, pomieszczenia, osoby lub rzeczy, czynności uzyskujące i zabezpieczające materiał dowodowy, np. pobranie krwi, o których mowa w art. 74 k.p.k., okazanie osoby, miejsca, rzeczy lub zwłok, przesłuchanie świadka, podejrzanego, biegłego, konfrontacja i opinie wykonane przez biegłych. Funkcja dowodowa polega na gromadzeniu materiału i jego sprawdzeniu (czy rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo), rozwikłaniu okoliczności przebiegu zdarzenia, powiązanie określonej osoby ze zdarzeniem i w ten sposób ustalenie jej osobowości.

W praktyce poszczególne funkcje kryminalistyki przeplatają się ze sobą, a przede wszystkim funkcja wykrywcza i dowodowa.

T. Hanausek zauważa, że połączenie funkcji wykrywczych z funkcjami dowodowymi zauważone zostało po pierwszych sukcesach uzyskiwanych dzięki wykorzystaniu zdobyczy młodej na-

uki kryminalistyki na przełomie XIX i XX wieku. Zdaniem autora zrodziło to przekonanie wśród wielu prawników, że sprawców licznych przestępstw można wykryć tylko dzięki dowodowym czynnościom procesowym. T. Hanausek, dla wykazania odrębności funkcji dowodowej i funkcji wykrywczej, posłużył się przykładem przydatności wykrywczej oględzin miejsca zdarzenia jako czynności procesowej. Zauważa, że nawet pozostawienie wielu śladów, w tym daktyloskopijnych na miejscu zdarzenia i najskrupulatniejsze przeprowadzenie omawianej czynności jedynie zabezpieczy te ślady i dostarczy bardzo nikły materiał przydatny do wykrycia sprawców. Zabezpieczone ślady mogą mieć znaczenie, ale dopiero po wykryciu sprawców<sup>6</sup>.

A. Taracha zgadza się z T. Hanauskim, że utożsamianie funkcji dowodowej z wykrywczą, czyli uznanie, że w większości przypadków wykrycie sprawców przestępstwa dokonuje się w drodze czynności dowodowych w ramach procesu, jest dużym uproszczeniem. Natomiast A. Taracha nie zgadza się z poglądem T. Hanauska o zupełnym rozdzieleniu tych funkcji i marginalizowaniu funkcji wykrywczej realizowanej poprzez czynności dowodowe. W latach 70. ubiegłego stulecia, gdy T. Hanausek wyrażał ten pogląd odpowiadał on prawdzie. Jednak teza o znikomych walorach wykrywczych daktyloskopii nie była prawdziwa w pierwszych dekadach stosowania daktyloskopii, gdyż wykrycie sprawcy, którego ślady linii papilarnych zabezpieczono na miejscu zdarzenia, dokonywane było, głównie na podstawie policyjnych zbiorów daktyloskopijne<sup>7</sup>.

A. Taracha podnosi problem wykorzystania śladów daktyloskopijnych w funkcji wykrywczej przez policję. Autor cytuje w swojej

---

<sup>6</sup> T. Hanausek, *Niektóre problemy wykrywania sprawców przestępstw w świetle przyszłej kodyfikacji*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1993, s. 476.

<sup>7</sup> A. Taracha, *Wykorzystanie śladów daktyloskopijnych w realizacji funkcji wykrywczej przez policję*, [w:] *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, Warszawa 2010, s. 342.

wypowiedzi E. Locarda, który stwierdził, że „daktyloskopia jest wreszcie nowszym i ciekawszym sposobem poszukiwania i wykrywania przestępców bez posiadania jakichkolwiek wskazówek lub wiadomości”<sup>8</sup>. E. Locard podkreśla duże możliwości daktyloskopii przy zachowaniu określonych zasad, którymi są: ułożenie zbioru w porządku daktyloskopijnym oraz systematyczność w zbieraniu odbitek zaraz po wykryciu przestępstwa zanim ktokolwiek wejdzie na miejsce zdarzenia. E. Locard podaje, że w latach 1909–1919 z 25 przedstawionych przez niego spraw karnych, w których wykorzystano ślady linii papilarnych, aż w 13 przypadkach wykrycie sprawcy nastąpiło wyłącznie na podstawie policyjnych kart daktyloskopijnych<sup>9</sup>.

Jednak pomimo początkowych sukcesów okazało się, że w związku ze znacznym powiększeniem się zbioru kart daktyloskopijnych, przy jednoczesnym braku zmiany metody poszukiwania śladu w zbiorze tych kart, wykrycie sprawcy na podstawie pojedynczego śladu na miejscu zdarzenia jest praktycznie niemożliwe. Próbowano temu zaradzić przez budowę registratur monodaktyloskopijnych, zawierających zbiory pojedynczych odbitek palców. Twórcą pierwszego takiego systemu był Harry Battley i w tamtym czasie system był skuteczny. Opierając się o wprowadzoną przez niego w New Scotland Yardzie metodę, w 1929 roku dokonano identyfikacji 360 sprawców na podstawie linii papilarnych, podczas gdy w latach 1923–1925 na tej podstawie zidentyfikowano 70 sprawców przestępstw. Metoda ta zaczęła być wykorzystywana przez policję na całym świecie po zmodyfikowaniu jej przez Fredrica Cherrilla, który był współpracownikiem Battleya<sup>10</sup>.

W Polsce registratura monodaktyloskopijna została utworzona w 1926 roku. Początkowe rezultaty nie były zachwycające. Zmie-

---

<sup>8</sup> E. Locard, *Dochodzenie przestępstw według metod naukowych*, Łódź 1937, s. 86.

<sup>9</sup> Tamże, s. 96–103 i 111–114.

<sup>10</sup> E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 75.

niło się to w latach 30., jednak w późniejszym czasie znowu doszło do spadku wykrywania sprawców tą metodą aż do całkowitej likwidacji registratury monodaktyloskopijnej na poziomie krajowym w 1972 roku. Problem próbowano rozwiązać poprzez tzw. prawdopodobne formuły daktyloskopijne, w których podstawowym warunkiem skorzystania z nich było kompleksowe zabezpieczenie śladów na miejscu zdarzenia, co w praktyce wyglądało bardzo różnie<sup>11</sup>.

Jak podkreśla A. Taracha dopiero rozwój sieci informatycznych umożliwił stworzenie nowych możliwości do wykorzystania śladów linii papilarnych znalezionych na miejscu zdarzenia nie tylko do celów dowodowych, ale i wykrywczych. Komputeryzacja zbiorów daktyloskopijnych pozwoliła na wprowadzenie systemów automatycznej identyfikacji daktyloskopijnej, czyli systemu AFIS. Po zinformatywowaniu baz danych stało się możliwe ustalenie, czy sprawca, pozostawiający nawet pojedynczy ślad na miejscu zdarzenia, figuruje w kartotece daktyloskopijnej. Niewątpliwie oznaczało to przełom w możliwościach wykrywczych.

W Polsce jako pierwszą sieć informatyczną AFIS uruchomiła Komenda Wojewódzka Policji w Elblągu 15 marca 1997 roku, natomiast centralną bazę danych, czyli centralny system identyfikacji AFIS uruchomiono w roku 2000. Jak wspomina A. Taracha, cytując wypowiedź M. Goca, w ciągu pół roku uzyskano 700 pozytywnych rozpoznań, w tym około 140 przynależności śladów pochodzących od osób nieznanymi.

W procesie wykrywczym duże znaczenie ma szybkość przekazu informacji i ich weryfikacji. Bardzo szybko zaczęto do tego celu wykorzystywać telefon jako narzędzie szybkiego identyfikowania śladów linii papilarnych ujawnionych na miejscu zdarzenia. Współcześnie narzędziami pozwalającymi na szybkie ustalenie tożsamości osób i wykrycia sprawców przestępstwa w oparciu o kartoteki daktyloskopijne są urządzenia: MorphoTouch i Mor-

---

<sup>11</sup> E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008, s. 76.



phoRapID, które są wykorzystywane od 2003 roku również w Polsce.

Jednak zmiany w ustawodawstwie spowodowały, że możliwości wykrywacze AFIS zmalały. Jak podkreśla A. Taracha, uprawnienia policji do pobierania, uzyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i wykorzystywania danych od 2006 roku zostały mocno ograniczone. Nowela wprowadziła art. 20 ust. 2c, który stanowi, że „Informacji nie pobiera się, gdy nie mają one przydatności wykrywczej, dowodowej lub identyfikacyjnej w prowadzonym postępowaniu”<sup>12</sup>. Zauważa on również, że wraz ze wzrostem nauk przyrodniczo-technicznych, które pozwalają na coraz lepszą identyfikację człowieka, wzrastać będzie możliwość wykrywacza na podstawie śladów ujawnionych na miejscu zdarzenia. Jednak A. Taracha nie wyraża się jednoznacznie, czy nastąpi ponowne złączenie funkcji wykrywczej i dowodowej, czy też – jak przewidywał T. Hanausek – całkowite ich rozdzielenie<sup>13</sup>. W przypadku daktyloskopii pozytywna identyfikacja osoby na podstawie systemu AFIS nie jest równoznaczna z pozytywną ekspertyzą daktyloskopijną w znaczeniu dowodowym. A. Taracha zwraca uwagę na sztuczność rozdzielenia funkcji wykrywczej i dowodowej<sup>14</sup>.

Wykorzystujący osiągnięcia kryminalistyki w praktyce, a także osoby wytyczające kierunki rozwoju tej nauki powinni pamiętać, że wszystkie te działania muszą być zgodne z zasadami procesu karnego i normami etycznymi. Należy podkreślić, że sformułowane zasady kryminalistyczne powinny służyć temu, aby rozwój nauki oraz konkretne poczynania oparte na jej wynikach były efektywne, celowe oraz wzajemnie spójne. Z realizacji tych zasad po-

<sup>12</sup> Ustawa o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 września 2006 r., Dz. U. nr 158, poz. 1122.

<sup>13</sup> T. Hanausek, *Niektóre problemy wykrywania sprawców przestępstw w świetle przyszłej kodyfikacji*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1993, s. 475–476.

<sup>14</sup> A. Taracha, *Wykorzystanie śladów daktyloskopijnych w realizacji funkcji wykrywczej przez policję*, [w:] *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, Warszawa 2010, s. 346.

winna też wynikać pełna zgodność pomiędzy założeniami i wynikami badań a działaniami praktyki kryminalistycznej. Źródłami zasad kryminalistycznych są przede wszystkim własne doświadczenia tej nauki oraz naczelne zasady prawa i postępowania karnego. Doświadczenia własne wynikające z prowadzonych badań, wdrażania nowych zdobyczy nauki do kryminalistyki, powodują wypracowanie określonych dyrektyw, metodyk postępowania, istotnych np. przy wprowadzaniu nowych technik identyfikacyjnych. Ogólne zasady prawa, w tym chociażby zasada praworządności, prawdy materialnej, obiektywizmu, domniemania niewinności czy lojalności, muszą mieć w sposób oczywisty zastosowanie w pracy kryminalistyka. Wiele zasad wynika także z prakseologii, czyli zasad sprawnego działania, a w szczególności z prakseologicznej teorii walki. Podstawowe cechy walki to skrytość, tajność działań, dezinformacja oraz organizacja grupy, a także stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej rozumianej jako możliwość zmuszenia osoby do określonego zachowania się wbrew jej woli.

Należy odwołać się do poglądu A. Tarachy, który uważa, że zwiększenie możliwości wykrywczych na podstawie wyników czynności dokonanych na miejscu zdarzenia zależy będzie od zbudowania odpowiednio dużych baz danych gromadzących najróżniejsze informacje pozwalające na identyfikację osób oraz od jakości pracy służb policyjnych we właściwy sposób ujawniających i zabezpieczających ślady, które umożliwiają tę identyfikację. Podniesienie jednak kryminalistycznej jakości czynności oględzin miejsca zdarzenia wymagać będzie nakładów finansowych, intensywnych działań, szkoleń i oczywiście czasu<sup>15</sup>.

---

<sup>15</sup> A. Taracha, *Wykorzystanie śladów daktyloskopijnych w realizacji funkcji wykrywczej przez policję*, [w:] *Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości*, red. E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski, Warszawa 2010, s. 346.